



Sygn. akt I UK 69/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A.M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 lipca 2012 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 lipca 2011 r.,

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle tylko, że prawo do renty przyznaje od 14 listopada 2008 r., oddalając odwołanie za okres wcześniejszy,

II. w pozostałej części skargę kasacyjną oddala,

III. koszty postępowania kasacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację ubezpieczonego A.M. i wyrokiem z 26 lipca 2011 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 24 czerwca 2010 r. oraz decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 21 stycznia 2009 r. i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres od 1 października 2008 r. do 31 grudnia 2011 r. Negatywna decyzja pozwanego i wyrok Sądu pierwszej instancji wynikały z przyjęcia, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez ubezpieczonego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa (art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; dalej także jako „ustawa”). Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego i 16 maja 2008 r. uległ wypadkowi przy pracy. Przewoził ładunek o wadze 15 ton na naczepie o ładowności 20 ton. Do wypadku doszło o godzinie 11.30 na zjeździe z autostrady. Obowiązywało tam ograniczenie prędkości do 40 km/h. Ubezpieczony prowadząc pojazd z prędkością do 57 km/h stracił panowanie nad samochodem i uderzył w barierę energochłonną, uszkadzając ją na długości 36 m. Pojazd przewrócił się na lewą stronę. Tuż przed wypadkiem wytracał prędkość z 80 km/h do około 40 km/h, po czym zwiększył ją do 57 km/h. W wypadku ubezpieczony doznał poważnych urazów i stał się niezdolny do pracy. Pozwany przyznał mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia na okres od 14 listopada 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. Sąd Rejonowy w K. uznał ubezpieczonego za winnego wykroczenia z art. 97 k.w. W obecnej sprawie Sąd pierwszej instancji przyjął, że opinia biegłego wykazała, iż wypadek nastąpił z wyłącznej winy ubezpieczonego, gdyż nie zaistniała żadna inna przyczyna zdarzenia, poza rażącym naruszeniem przezeń przepisów ruchu drogowego (art. 5 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym). Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację ubezpieczonego, stwierdził, że prędkość pojazdu nie była wyłączną przyczyną wypadku. Zauważył, iż w protokole powypadkowym za przyczyną współsprawczą przewrócenia się pojazdu wskazano między innymi przesunięcie

się ładunku przewożonego na paletach. Natomiast biegły, na którego opinii opart swoje ustalenia Sąd pierwszej instancji, przyjął, że przyczyną niestabilnego ruchu naczepy była nadmierna prędkość pojazdu w stosunku do krzywizny łuku jezdni. Ustalenie to oparte mogło być tylko na przypuszczeniu, gdyż w sprawie nie wiadomo czy do wypadku doszło na krzywiźnie czy na prostym odcinku drogi. Na podstawie zapisu tarczy tachografu możliwe jest jedynie stwierdzenie, że ubezpieczony poruszał się z prędkością 80km/h i wyhamował do 40 km/h, po czym nastąpił wzrost prędkości do 57 km/h i gwałtowny spadek do 37 km/h. Nie wiadomo po jakim czasie i po przejechaniu jakiego odcinka drogi nastąpił wzrost prędkości do 57 km/h. Biegły początkowo uznał, że wyłączną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość, jednocześnie wyjaśnił, że przy prędkości 57 km/h można było bezpiecznie pokonać zakręt przy prawidłowej technice jazdy, gdyż przy ustawianiu znaków ograniczających prędkość zawsze przyjmuje się zapas bezpieczeństwa. W konkluzji uznał, że oprócz prędkości musiały w okolicznościach sprawy zajść inne przyczyny, które doprowadziły do przewrócenia samochodu i ostatecznie stwierdził, że przyczyną wypadku był błąd kierowcy, który miał większe znaczenie niż przekroczenie zalecanej prędkości. Sąd pierwszej instancji wyciągnął zatem niewłaściwe wnioski z opinii biegłego i błędnie ustalił, że wyłączną przyczyną wypadku było przekroczenie przez ubezpieczonego dozwolonej prędkości. W okolicznościach sprawy nie udowodniono ubezpieczonemu, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. W szczególności nie udowodniono, że wyłączną przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, czy też przekroczenie dopuszczalnej prędkości, gdyż samo w sobie przekroczenie prędkości nie powinno doprowadzić do kolizji i przewrócenia się pojazdu, a zatem musiały zaistnieć jeszcze inne przyczyny, których w sprawie nie ustalono. Nie było więc podstaw do pozbawienia wnioskodawcy prawa do renty wypadkowej, albowiem nie zachodziły przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie: 1) art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przez jego błędną wykładnię polegającą na błędnym uznaniu, iż w niniejszej

sprawie wyłączoną przyczyną wypadku nie było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego, wskutek rażącego niedbalstwa, przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia; 2) art. 100 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS polegające na przyznaniu wnioskodawcy prawa do świadczenia od 1 października 2008 r., pomimo iż pobierał zasiłek chorobowy do 13 listopada 2008 r. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano, że skarga jest oczywiście zasadna a ponadto występuje istotne zagadnienie prawne: czy przekroczenie prędkości oraz nieprawidłowa technika jazdy kierowcy samochodu ciężarowego mogą być oceniane jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia lub zdrowia, spowodowane przez niego wskutek rażącego niedbalstwa i stanowić podstawę wyłączenia prawa ubezpieczonego do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego (art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest zasadna tylko co do daty początkowej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Zasadnicza wadliwość pierwszego jej zarzut „wynika z odwołania się do błędnej wykładni, gdy w istocie skarżący zarzuca niewłaściwe zastosowanie art. 21 ust. 1 ustawy w ustalonym stanie faktycznym (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Wszak w ogóle nie przedstawia na czym ma polegać błędna wykładnia przepisu. Skarga natomiast skupia się na analizie, która dotyczy stosowania a nie wykładni prawa, gdyż odnosi się do stanu faktycznego, w którym według skarżącego, to przekroczenie prędkości i błąd kierowcy uzasadniały wyłączenie prawa do renty wypadkowej. Jednak stan faktyczny, na którym oparto zaskarżony wyrok wiąże Sąd Najwyższy w rozpoznaniu skargi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), przy czym konieczna jest uwaga, że skarżący odwołuje do faktów, których nie ustalono jako podstawy zaskarżonego wyroku. Nie chodzi o prędkość pojazdu, która została odczytana z tachografu, lecz o „błąd” kierowcy jako drugą przyczynę wypadku. Tu zaś Sąd

zasadnie stwierdził, że skoro prędkość nie była wyłączną przyczyną wypadku, to wykazanie innych okoliczności, w tym błędu kierowcy należało do pozwanego. Błąd to element stanu faktycznego i może być odnoszony do stanu świadomości kierowcy lub do techniki jazdy. Jednak w aspekcie art. 21 ust. 1 ustawy błąd tak rozumiany ma znaczenie, gdy jest równoznaczny z naruszeniem przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Innymi słowy w sprawie pozwany powinien wykazać nie tylko stan faktyczny składający się na błąd kierowcy ale także wykazać, że ten błąd wynikał z naruszenia tych przepisów, co było również zawinione w kwalifikowanym stopniu (umyślnie lub z rażącym niedbalstwem) i stanowiło wyłączną przyczynę wypadku. Tego zaś w sprawie brak. Samo odwołanie się w skardze do wyroku Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2008 r., II UK 106/08, nie jest wystarczające, gdyż dotyczy on innego stanu faktycznego i wyrok ten nie zastępuje indywidualnego obowiązku wykazania przez pozwanego, że błąd – nawet gdyby miał polegać na nieprawidłowej technice jazdy – stanowił naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia oraz był w określonym stopniu zawiniony (art. 21 ust. 1). Błąd kierowcy został przyjęty na podstawie opinii biegłego jako okoliczność wykluczająca tezę, że tylko przekroczenie prędkości spowodowało wypadek. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie ustalono jednak, że błąd kierowcy polegał na nieprawidłowej technice jazdy (takiego ustalania nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku). W sprawie nie ustalono też w miarę dokładnie miejsca i przebiegu wypadku, nie zabezpieczyła tego policja i brak było w sprawie o wykroczenie oraz w aktach szkodowych ubezpieczyciela. Z tych względów ustalenia w dużej mierze oparte zostały na przypuszczeniach (opinia biegłego), co jest istotne w aspekcie ciężaru dowodu określonego w art. 21 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym to pozwany ma wykazać przesłanki negatywne wyłączające prawo do świadczenia. Innymi słowy w sprawie nie ustalono – tak jak twierdzi skarżący – że wyłączną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość oraz błąd kierowcy (w kumulacji), lecz tylko, że nadmierna prędkość nie mogła być uznana za wyłączną przyczynę wypadku, gdyż sama w sobie by go nie spowodowała, albowiem wystąpił jeszcze błąd kierowcy. Takie ustalenie stanowiło podstawę do niezastosowania art. 21 ust. 1, a nie ustalenie, że wyłączną przyczyną wypadku była nadmierna prędkość oraz błąd kierowcy. Z argumentacji skarżącego wynika,

że błąd kierowcy ma być następstwem przekroczenia prędkości, o czym ubezpieczony jako kierowca zawodowy powinien zdawać sobie sprawę, gdyż błędu znacznie łatwiej uniknąć poruszając się z dozwoloną prędkością niż ją znacznie przekraczając. Czym innym jest jednak przekroczenie prędkości i czym innym błąd kierowcy. Rozpatrywanie różnych zależności nie jest tu konieczne, gdyż Sąd ustalił, że przekroczenie prędkości nie było wyłączną przyczyną wypadku, a nie że było przyczyną współistotną i współsprawczą z błędem i w tym znaczeniu wyłączną (w kumulacji). Granicę postępowania dowodnego wyznacza dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), stąd przy braku zarzutów procesowych w skardze kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), nie są uprawnione zarzuty, o konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego co do tego, czy samochód poruszał się po krzywiźnie, czy na prostym odcinku drogi. Odnosi się to również do podanego w skardze przemieszczenia ładunku na naczepie, gdyż z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wcale nie wynika, iżby takie przemieszczenie zostało ustalone jako fakt, a już na pewno nie było oceniane jako przyczyna (współprzyczyna) wypadku. Sąd zauważył tylko, że przesunięcie ładunku zostało podane w protokole powypadkowym jako przyczyna wypadku. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, iżby Sąd ustalił takie przesunięcie ładunku i uznał je za współprzyczynę faktyczną wypadku. Tracą więc na znaczeniu zarzuty skargi, że przemieszczenie się ładunku nie było przyczyną wypadku, lecz efektem nieprawidłowej techniki jazdy ubezpieczonego oraz przekroczenia prędkości oraz że nie doszłoby do przemieszczenia się palet, gdyby samochód poruszał się po prostym odcinku drogi.

W zakresie pierwszego zarzutu skarga nie była więc uzasadniona.

Natomiast w odniesieniu do istotnego zagadnienia prawnego, to należy w pierwszej kolejności rozważyć kolizję poglądu, zauważonego przez Sąd Apelacyjny, że „naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa” dotyczy naruszenia przepisów ochrony życia i zdrowia a nie skutków zdarzenia, gdy z drugiej strony w analizie rażącego niedbalstwa ujmuje się je szerzej, czyli nie tylko w odniesieniu do przepisów lecz także do przewidywalności skutków zdarzenia. Odpowiedź na pytanie czy samo przekroczenie dopuszczalnej prędkości oznacza spełnienie przesłanek z art. 21 ust. 1 ustawy nie może być

kategoryczna i zawsze twierdząca, gdyż przekroczenie prędkości obowiązującej lub niedostosowanie prędkości do sytuacji na drodze może być uznawane jako naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, to jednak inną jest sytuacja, gdy wyłączną przyczyną jest tylko naruszenie przepisów o ruchu drogowym - tak jak w sprawach zakończonych wyrokami Sądu Najwyższego z 15 listopada 2000 r., II UKN 43/00, OSNP 2002 nr 11, poz. 273 i z 10 czerwca 1999 r., II UKN 687/98, OSNP 2000 nr 17, poz. 658 - i inną jest sytuacja, gdy naruszenie tych przepisów nie jest wyłączną przyczyną wypadku - wyroki z 30 listopada 1999 r., II UKN 221/99 OSNP 2001 nr 6, poz. 205 i z 15 maja 2001 r., II UKN 392/00 OSNP 2003 nr 2, poz. 46. Ostatnie dwa orzeczenia potwierdzają, że niedostosowanie prędkości jazdy do sytuacji na drodze samo w sobie nie zawsze jest uznawane za wyłączną przyczynę wypadku, zwłaszcza gdy zachodzi błąd kierowcy, nawet w technice jazdy, który też wymaga ustalenia jako faktu i indywidualnej oceny w sferze obowiązującej normy oraz stopnia winy. Nie jest zatem uprawnione bezwzględne utożsamianie braku zachowania szczególnej ostrożności, o której mowa w ustawie Prawo o ruchu drogowym (art. 19) z rażącym niedbalstwem albowiem są to odrębne i samodzielne pojęcia różnych regulacji. Pierwsza, czyli niedostosowanie prędkości jazdy do warunków na drodze i w ruchu jest kategorią stanowiącą punkt odniesienia w ocenie winy, w tym rażącego niedbalstwa, na gruncie ustawy wypadkowej, lecz nie tylko w odniesieniu do samego przekroczenia prędkości. Naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia to też naruszenie przepisów o ruchu drogowym. Brak zachowania szczególnej ostrożności w ruchu drogowym może być uznany za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy. Jednak chodzi o przekroczenie prędkości, które jest wyłączoną przyczyną wypadku drogowego, który jest jednocześnie wypadkiem przy pracy. Ustawa wypadkowa oparta jest na szerszym ryzyku niż w prawie cywilnym (art. 435, art. 436 k.c.). Świadczenia nie przysługują tylko wtedy, gdy wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez ubezpieczonego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zachodzi więc wyraźne zawężenie sytuacji, w których nie przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Przekroczenie prędkości

nie wystarczy, gdy nie jest wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, gdyż zawinione w określonym stopniu ma być nie tylko przekroczenie prędkości lecz również sam wypadek (art. 21 ust. 1). Ocena winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa powinna być odnoszona nie tylko do naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, lecz także do przewidywalności związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisów i skutkiem (wypadkiem). W przeciwnym razie, przy poprzestaniu na samym naruszeniu przepisów, pracownik (kierowca) nie miałby prawa do świadczeń, choć wypadek wynikł z innych przyczyn niż przekroczenie prędkości. Wszak nawet ze świadomego przekroczenia prędkości nie musi wynikać, że kwalifikowany stopień winy (umyślność lub rażące niedbalstwo) może być tak samo odnoszony do wypadku, wszak w orzecznictwie definicję rażącego niedbalstwa ujmuje się zasadniczo jako świadomy (przewidywalny) i ewidentny brak zaniechania narażenia na niebezpieczeństwo (por. choćby orzeczenia podane w uzasadnieniu sprawy II UKN 221/99). Wypadek przy pracy to zdarzenie przede wszystkim faktyczne, w którym po zmianie definicji warunkuje je co najmniej wystąpienie urazu. Spowodować taki wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, to znaczy nie tylko umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszyć przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, lecz objąć także takim stopniem winy kategorię przede wszystkim faktyczną jaką jest związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów i zasad (reguł bezpieczeństwa) a skutkiem w postaci wypadku przy pracy (urazu). Gdy zachodzi tu nieumyślność, czyli stopień mniejszy niż rażące niedbalstwo, to świadczenia z ustawy wypadkowej nie są wyłączone. Innymi słowy naruszenie przepisów może być nawet rażące, ale o braku podstaw do zastosowania art. 21 ust. 1 może decydować inny, bo mniejszy stopień winy co do związku przyczynowego wypadku wynikłego z innej przyczyny niż prędkość (nie wyłącznej). Taka też po stronie podmiotowej jest konstrukcja wypadku drogowego (komunikacyjnego) w prawie karnym, w którym naruszenie przepisów może być nawet umyślne, lecz skutek jest nieumyślny. Oczywiście paralela do prawa karnego może być nieuprawniona, gdyż tam pomiędzy winą umyślną i nieumyślną nie ma winy w postaci rażącego niedbalstwa (art. 8 k.k.). Ten stopień winny bliższy jest winie umyślnej niż nieumyślnej, i jest na tyle duży, że gdy odnieść go do okoliczności sprawy, to nie

spełnia się w zakresie wszystkich przesłanek, czyli naruszenia przepisów, wyłącznego związku przyczynowego pomiędzy tym naruszeniem i skutkiem. Na tle takiej wykładni skarga nie podważyła zastosowania art. 21 ust. 1 ustawy. Decydowały ustalenia stanu faktycznego, przy czym ciężar faktów spoczywał na pozwanym. W tym zakresie nie było pewnego ustalenia co do przebiegu i miejsca wypadku. Prędkość zarejestrował tachograf, jednak ta według ustaleń nie była wyłączną przyczyną wypadku. Mimo jej zwiększenia do 57 km/h nie była nadal znaczna, zresztą kwestię tę ocenił biegły i stwierdził, że takie przekroczenie prędkości nie powinno samo w sobie doprowadzić do wypadku.

Skarga jest zasadna co do daty początkowej renty. Został naruszony art. 100 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym, jeżeli ubezpieczony pobiera zasiłek chorobowy prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy powstaje z dniem zaprzestania pobierania tego zasiłku. Z akt rentowych wynika, iż ubezpieczonemu prawo do renty z ogólnego stanu zdrowia przyznano od 14 listopada 2008 r., czyli po wyczerpaniu prawa do zasiłku chorobowego. Ubezpieczony tego nie zakwestionował, choćby w odpowiedzi na skargę kasacyjną. Z tych przyczyn uzasadnione było orzeczenie reformatoryjnie w odniesieniu do daty początkowej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy związku z wypadkiem przy pracy.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji z mocy art. 398¹⁶ i art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

/tp/